Już od ponad 18 lat organizujemy Międzynarodowe Obozy Tenisa Stołowego.To zawsze duże wyzwanie i przeżycie dla mnie i dla uczestników.

Zdjęcia i film do zobaczenia TUTAJ

1. Kilka uwag ogólnych

Ubolewam, że w ciągu 2 dekad bardzo rzadko zdarzało się, by polscy trenerzy chcieli wspólnie trenować.

Wśród takich, którzy nie chcieli mógłbym wymienić wiele znanych nazwisk w polskim środowisku trenerskim, ale po co? Nie chodzi mi o jątrzenie tylko o wskazanie elementarnej konieczności wspólnego

trenowania w grupach międzynarodowych.

Wymienię więc bardzo chętnie tych, którzy tą oczywistą prawdę zrozumieli i chcieli wspólnie trenować:

1. Grzesiek Nurzyński

2. Witek Chyliński

3. Wiesław Pięta

4. Chrabąszcz Marek

..... to wszystko.....

Resztą była kompletnie nie zainteresowana, bądź robiła to *kadłubowo* przymuszona okolicznościami.

2. Uczestnicy

W trakcie naszych 11 wspólnych treningów przez halę w Brzegu Dolnym przewinęło się niespełna 50 zawodników i zawodniczek. Motywacja do treningów była ogromna, bo uczestnicy przyjechali z 3 krajów: z Polski, Niemiec i Irlandii. Do tego trzeba dodać silną miejscową grupę zawodniczek Marka Chrabąszcza z aktualną

Mistrzynią Polski Elą Kwiatkowską na czele.

Uczestnicy byli w wieku od 8 do 70 lat, ale podzieleni na grupy i przyporządkowani do poszczególnych trenerów (5) z Polski i Niemiec realizowali często różne zadania treningowe.

Do pomocy mieliśmy pana Robota i sir Returnboarda.

3. Trening

Trenowaliśmy w blokach 3-dniowych po 4 razy dziennie z dniem przerwy.

Codziennie poświęcaliśmy około 2 godzin na trening przygotowania fizycznego w różnych formach i treściach.

4. Nocne Polaków rozmowy

To zawsze cudowny czas na wymianę poglądów nie tylko w kwestiach tenisa stołowego, ale i życia, wiary, czy innych problemów.

To chyba spowoduje, że wcześniej, czy później wyląduję w swojej ojczyźnie.

Tutaj podziękowania za mile spędzony czas i nowe pola dla

przemyśleń od Arka, ks.Andrzeja, Krzysztofów, Mariana, Czarka, p.Haliny, p.Jacka, Marka, Tomka, Wincenta i innych.

Za to wam serdecznie dziękuję!

Już czekam na następny obóz.

5. Dzieciaki

Już dawno się nauczyłem, że dzieci się wspaniale integrują i pokazuję nam dorosłym, że dzisiejszy świat nie ma granic i że wszyscy jesteśmy aż i tylko ludźmi bez względu na kulturę, rasę, religię i przekonania.

Każdy z nas może wnieść w życie innego człowieka coś innego i odwrotnie.

Dzięki takim kontaktom dzieci pokazują nam dorosłym, że radość z życia, tolerancja i umiejętność przebaczania istnieje naprawdę.

Do zobaczenia za rok....

Zdjęcia i film do zobaczenia TUTAJ .

Zbyszek Stefański